



W tym numerze:

Kalejdoskop 100 lat – wystawa.	1
Siedemdziesiąt lat stomatologii uniwersyteckiej w Gdańsku.	1
Szpital w starych i nowych ujęciach.	2
Tajemnice z muzealnej półki 2017-2018.	3
Współpraca Archiwum GUMed z Muzeum.	10
Stowarzyszenie Muzeów Uczelnianych: podsumowanie trzech lat działania.	11
XIX Universeum Network Meeting 2018 - Glasgow.	12
Prof. Stanisław Waltoś Członkiem Honorowym SMU.	12
Nowa strona UMAC.	13
Theatrum anatomicum - wystawa w Szpitalu św. Ducha.	14
Wspomnienie prof. Romualda Sztaby.	16

1 9 4 5 - 1 9 5 0
A K A D E M I A
L E K A R S K A
W G D A Ń S K U

1 9 5 0 - 2 0 0 9
A K A D E M I A
M E D Y C Z N A
W G D A Ń S K U

2 0 0 9
G D A Ń S K I
U N I W E R S Y T E T
M E D Y C Z N Y

Kalejdoskop 100 lat - wystawa

Wystawa w Muzeum GUMed tradycyjnie towarzysząca inauguracji roku akademickiego stanowi w tegorocznej odsłonie podsumowanie cyklu prezentacji historycznych publikowanych w ciągu ostatnich miesięcy na stronie Uniwersytetu. Tematem przewodnim prezentowanych materiałów było stulecie Niepodległej Polski. Ekspozycja uzupełniona jest o najciekawsze fotografie, pamiętki, dokumenty i inne artefakty, które do tej pory nie były przedstawione w jubileuszowym cyklu. Głównym celem wystawy jest ukazanie polskiego dorobku

intelektualnego ostatnich 100 lat, ze zwróceniem szczególnej uwagi na dzieje Wydziału Lekarskiego USB oraz naszej Uczelni od 1945 r. Podczas przygotowania ekspozycji wykorzystano zbiory Muzeum, jak i specjalnie na tę okazję pozyskane depozyty. Sto lat najnowszej historii to okres burzliwy obfitujący w dramatyczne wydarzenia, wielkie przemiany świata, ale również, niespotykane dotąd osiągnięcia nauki i postęp jaki, dokonał się dzięki niej w każdej dziedzinie życia. Medycyna jest bez wątpienia oczywistym beneficjentem tego procesu zmian.

Jednocześnie sto lat to suma wielu drobnych wydarzeń, niekiedy ważnych tylko przez krótką chwilę, a dziś już zapomnianych. To równocześnie działalność tysięcy osób, często bezimiennych, odciśkających swe piętno w mikrokosmosie jakim jest Gdański Uniwersytet Medyczny. Przygotowanie wystawy uzmysłowiło oczywisty kontekst przeszłości: nie można jej wspominać w oderwaniu od ludzkich losów. I choć wydaje się to naturalne, to przypomnienie ich historii, pozwala wczuć się w atmosferę przeszłości. Analizowanie jej z perspekty-

Siedemdziesiąt lat stomatologii uniwersyteckiej w Gdańsku

Organizowany od 1947 r., pierwszy studentów przyjął w 1948. Oddział Stomatologiczny, obchodzi siedemdziesiąt rocznicę istnienia. To oczywista dla Muzeum GUMed okazja przedstawienia historii, osiągnięć gdańskiej stomatologii oraz przypomnienia postaci najznajmniejszych pracowników i absolwentów Oddziału. Wystawa to również możliwość przedstawienia ogromnego, dynamicznego rozwoju stomatologii w ostatnich dziesiątkach lat. Zła sława bólu towarzyszącego leczeniu, budzących powszechny lęk obrazów brutalnie wrywanych zębów ustąpiła miejsca twarzom uśmiechniętych pacjentów prezentujących nieskazitelnie białe i równe uzębienie. Siedemdzie-

siąt lat to dla stomatologii czas epokowych, nigdy wcześniej nie obserwowanych zmian, obejmujących wszystkie aspekty terapii. Od wiertarek dentystycznych napędzanych siłą ludzkich mięśni i prymitywnych foteli po implanty i kamery dzięki, którym można spoglądamy na nasze zęby z zupełnie innej perspektywy. Zgromadzenie w jednym miejscu różnorodnych sprzętów i narzędzi, często wcześniej nieekspozowanych w takim zestawieniu inspirowane nie tylko do refleksji, lecz również do poszukiwań innych, być może zapomnianych, cennych i istotnych obiektów świadczących o postępie w stomatologii. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na stosunkowo dużą do-

stępność obiektów nawet z lat 40 i 50 dwudziestego wieku, wciąż przechowywanych w piwnicach i garażach, a czasem służących swoim właścicielom do dziś. Fotele, sterylizatory i wiertarki; szczególnie te z napędem nożnym; bywają przechowywane z powodów sentymentalnych lub jako wyraz zachwytu nad ich kształtem. Przygotowując wystawę mogliśmy sięgnąć do tych zasobów i wybrać najpiękniejsze ekspozyty. Część z nich na pozostanie w wystawie stałej Muzeum, np. szafka przechowująca zapach starego gabinetu. Tego nie potrafimy jeszcze za pomocą komputera. Niezbędna jest wizyta w Muzeum. Zapach w szafce jest wciąż bardzo intensywny.

muzeum@gumed.edu.pl

wy muzeum uczelni, to pasjonujące odkrywanie nieznanego lub chwilowo zapomnianego świata oraz odświeżanie wspomnień. Tym razem trwało ono wiele miesięcy, podczas których powstawały kolejne prezentacje z cyklu *Kalejdoskop 100 lat*. Trudno jest w kilkunastu zdaniach streścić i opisać to unikalne spotkanie z historią.

Jakie uczucia musiały towarzyszyć odnowieniu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w 1919 r.? Co czuli studenci rozpoczynający pierwszy rok medycyny? Jakże różne były doświadczenia i przeżycia ich koleżanek i kolegów w listopadzie 1945 roku, kiedy rozpoczęły się zajęcia na Akademii Lekarskiej w Gdańsku. W obu przypadkach nie mogło zabraknąć emocji i nadziei, myśli o nowej drodze, podróży uwierzczonej osiągnięciem celu — uzyskaniem dyplomu ukończenia studiów medycznych. Niemal czterdzieści lat później studenci Akademii Medycznej rozpoczęli okupacyjny strajk solidarnościowy, popierając w ten sposób strajkujących pracowników służby zdrowia, domagających się

zmian w polskich szpitalach, klinikach i poradniach. Po upływie kolejnych niemal czterdziestu lat odczytujemy wypłowiałe już odbitki Biuletynów Strajkowych, patrzymy na zdjęcia studentów i ich profesorów. Skronie pierwszych pokrywa dziś siwizna, nazwiska poprzedzają naukowe tytuły. Profesorowie niestety odeszli. Pozostała pamięć. Tradycja.

Przez niemal rok, wspominaliśmy minione sto lat. Wiek wielkich zmian. Wydarzeń dramatycznych i tragicznych lub radosnych i wzbudzających jedną z najpowszechniejszych nadziei — lepszego jutra. Myśl o pomysłnej przyszłości towarzyszy ludzkości od zarania jej dziejów. Mówiąc o jutrze, o dniach następnych często odwołujemy się do przeszłości. Dni i lata. Wszystkie one pozostawiają ślady. Nie tylko w ludzkiej świadomości. Na każdym kroku otaczają nas artefakty. Najważniejsze i najcenniejsze z nich trafiają do muzeów, archiwów i na karty podręczników historii. Często pozostajemy nieświadomi istnienia tych drobiazków. Niemal każdy z eksponatów w na-

szej kolekcji ma związek, nawiązuje, odnosi się lub opowiada o wydarzeniach ostatniego stulecia. Stało się zatem jasne, że CAŁE MUZEUM, zbiór książek, narzędzi i aparatury medycznej, każda z fotografii i osobistych pamiątek, wszystkie dokumenty tworzą w istocie kalejdoskop 100-lecia. Ekspozycje nawiązują do prezentowanego od lutego 2018 r. w formie cyfrowej cyklu *Kalejdoskop 100 lat*. Płaskie, dwuwymiarowe skany lub fotografie zastąpiły ich oryginały. Pachnące przeszłością — tak jak szafka przechowująca zapach gabinetu stomatologicznego lub dotykane dłońmi naszych dziadków, rodziców, mistrzów, nauczycieli. W ułamku sekundy *Kalejdoskop 100 lat*, zmienia się, stając się więcej niż tylko zbiorem obiektów opowiadających tym co wydarzyło się pomiędzy 1918 a 2018 r.

Nasza wystawa to opowieść i święto osobistej, intymnej pamięci. Od rodzinnych tradycji, historii miejsc, wspomnień wydarzeń ważnych, aż po często nieostre migawki z chwil, które trudno jednoznacznie umiejscowić w przeszłości — *Kalejdoskop 100 lat!*

Szpital w starych i nowych ujęciach

Taki zatytułowana została wystawa prezentowana w dniach 19.11-14.12.2018 r. w Bibliotece Głównej GUMed. Składały się na nią unikalne pocztówki ukazujące budynki dawnego Szpitala Miejskiego, a po II wojnie światowej Państwowego Szpitala Klinicznego, Akademickiego Centrum Klinicznego i Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego. Obiekty szpitalne przez lata były atrakcyjnym obiektem pracy fotografów. Najczęściej uwieczniano na fotografii budynki nr 1 - najbardziej reprezentacyjny spośród kompleksu Szpitala. Ważne oglądanie poszczególnych pocztówek pozwala dostrzec interesujące detale.

Prezentowane podczas wystawy pocztówki zostały przekazane przez prof. Janusza Limona jako dar dla Muzeum GUMed. Dar ten ma wiele znaczeń. Przede wszystkim jest doskonałym i cennym uzupełnieniem zbiorów Muzeum dotyczących architektury budynków Uczelni i ich zmian na przestrzeni lat. Wbrew dość powszechnym wyobra-

żeniom nie dysponujemy licznymi fotografiami, szkicami czy planami ukazującymi nasze budynki. Niezwykle ważny jest też kontekst identyfikacji Kolekcjonera - w osobie prof. Janusza Limona z miejscem pracy. Uniwersytet staje się przedmiotem zainteresowania, pasją, dzięki której odkrywane są nie tylko kolejne mniejsze i większe tajemnice, lecz przede wszystkim uchronione zostają przed zapomnieniem i bezpowrotnym zniszczeniem bezcenne z punktu widzenia naszej historii i tradycji artefakty. Ten wyraz w świecie medycznym, jest niepożądanym zniekształceniem np. obrazów rtg, w muzealnictwie oznacza obiekt będący wytworem człowieka o wysokiej wartości estetycznej, poznawczej lub wychowawczej.

Troska o artefakty związane z działalnością Uniwersytetu, to jeden z zasadniczych celów istnienia Muzeum GUMed, misja, której powodzenie zależy w znakomitej części od wrażliwości społeczności Uczelni na spr-

wy tradycji i dziedzictwa.

Drugim zbiorowym bohaterem wystawy są plany terenów Szpitala Uniwersyteckiego od najdawniejszych z XIX w., po aktualne ukazujące zmiany związane z budową CMN. Również w tym przypadku przedstawiony zbiór map to efekt pasji, Pana Tadeusza Keslinki, specjalisty ds. nieruchomości GUMed. Konsekwentne przeszukiwanie archiwów, internetowych forów poświęconych Gdańskowi, mapom i planom, zaowocowało bogatą kolekcją kartograficzną nigdy wcześniej nieprezentowaną licznym odbiorcom. Nie tylko w ramach jakiegokolwiek wystawy. Unikalny plan pochodzący z 1938 r. odnalazł natomiast mgr Grzegorz Gronda. To kolejny w minionych przykład owocnej współpracy Archiwum GUMed i Muzeum.

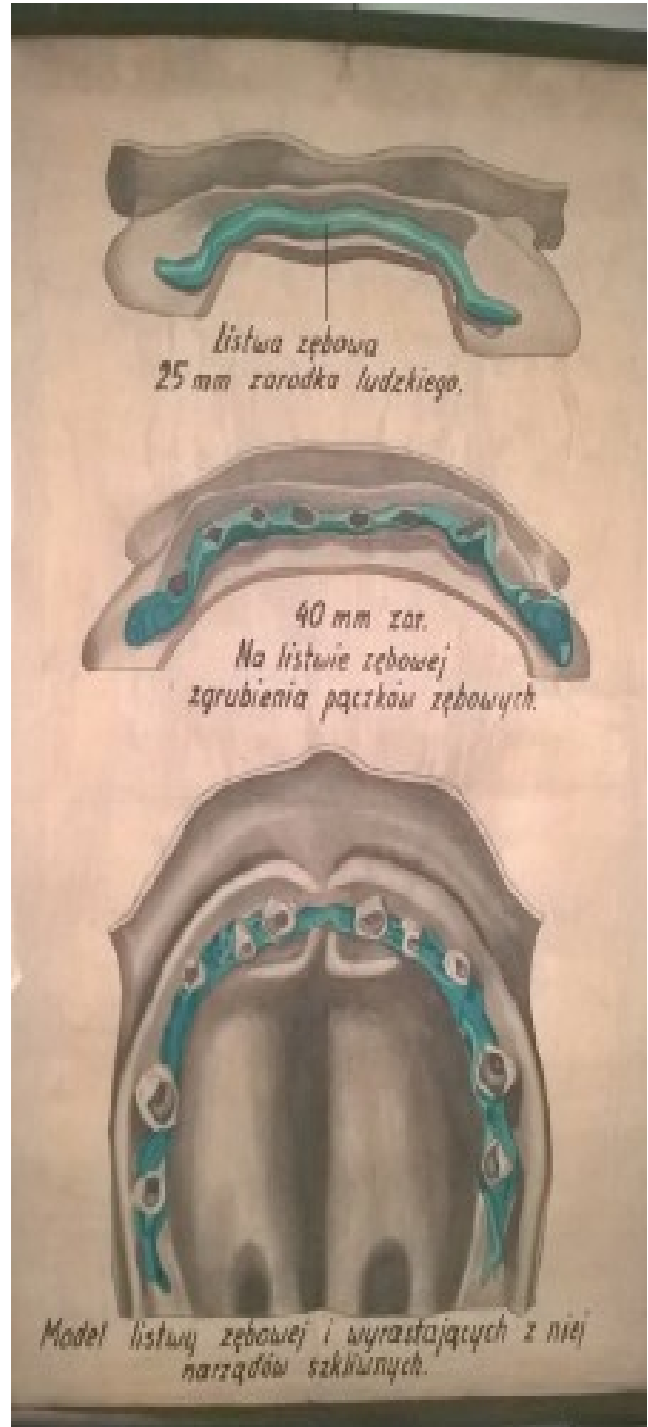
Nad plastyczną oprawą wystawy czuwały Sylwia Scisłowska i Małgorzata Omilian-Mucharska oraz Jolanta Marchlewicz i Janina Wąsicka. [mb].

Tajemnice z muzealnej półki 2017-2018

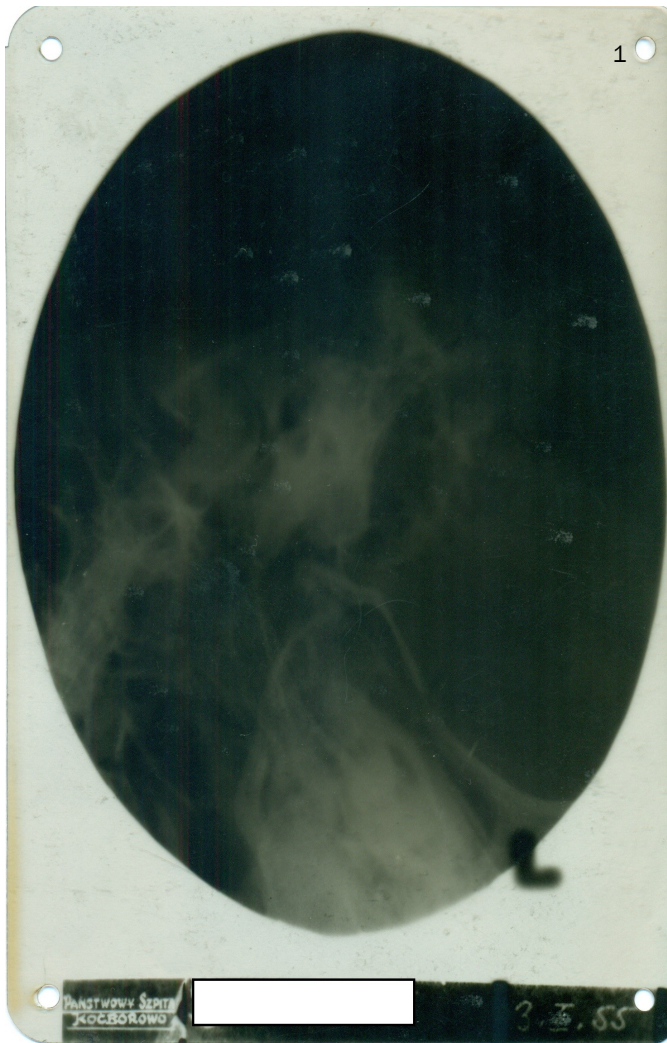
Tradycją kolejnych wydań *Biuletynu Muzeum GUMed* jest przedstawienie wszystkich obiektów, które prezentowane były w poprzednim roku akademickim w cyklu *Tajemnic z muzealnej półki*. Od października 2017 r. do września 2018 r. po raz siódmy przedstawiliśmy na stronie GUMed oraz na łamach *Gazety AMG* wybrane eksponaty z naszej kolekcji. Ich różnorodność ilustruje bogactwo świata uniwersyteckiego, z którego często nie zdajemy sobie sprawy. Zadaniem Muzeum jest jego ochrona i przedstawianie w możliwie obszerny i interesujący sposób. Mamy nadzieję, że przypomnienie kolejnych tajemnic skieruje uwagę Czytelników *Biuletynu* w stronę historii. [kp] [mb]



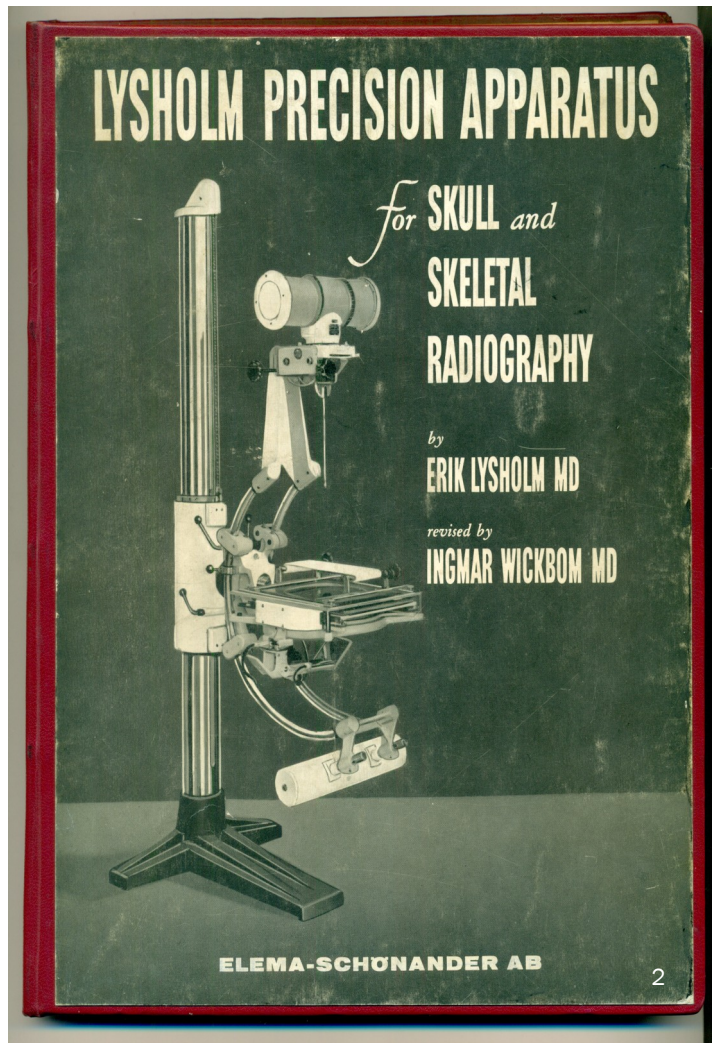
Szafka lekarska z gabinetu stomatologicznego, kiedyś niezbędne jego wyposażenie, dziś — skarbiec zapachów medycznych. Wystarczy otworzyć przeszklone drzwiczki i zaczerpnąć tchu...



Plansza edukacyjna, wykonana ręcznie, nie później niż w roku 1950. Świadczy o tym znajdująca się na niej bardzo niewyraźna pieczętka Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Zakład Embriologii



1



2

Data	Historia Choroby	UWAGI
25. II	Choroba polega na przed 5-letnim czasie przebiegu na skutek na skutek oko od 4-letniego lat obniżenie ciężej wykształceniu ciała: ocznej. Jednocześnie przy pracy: przy mechanicznym na obniżenie ciała oraz przy pracy i pracy. Przed dwoma laty choroba zmieniła się do lewej strony, nie było żadnych objawów. Z powodu braku środków choroba zmieniła się do podłogi. Obecnie zgodnie z do kliniki ocznej, która skierowała chorą do kliniki chirurgicznej, gdzie została wykonana zabieg operacyjny.	

1. Odma czaszkowa -- zdjęcie rentgenowskie, rezultat badania wykonanego za pomocą Lysholm Precision Apparatus, współcześnie nie jest już wykonywana, zastąpiona przez inne techniki obrazowania struktur mózgowia.

2. Okładka instrukcji obsługi aparatu rentgenowskiego Lysholm Precision Apparatus z 1963 roku; miejsce druku — Sztokholm, Szwecja, dołączona do aparatu znajdującego się w kolekcji Muzeum GUMed.

Wiele przemawia za tym, że przedstawiony aparat rtg może być częścią Daru Szwecji – programu pomocy szwedzkiego rządu i tamtejszych organizacji charytatywnych adresowanego zniszczonemu podczas II wojny światowej Pomorzu Gdańskiemu.

3. Pochodzące z Kliniki Chirurgicznej oraz Oddziału Radiologii przy Klinice Wewnętrznej ostatnie historie choroby i radiogramy z tych właśnie jednostek USB. Dokumenty te mają wielką wartość ze względu na swój unikalny charakter, doskonały stan zachowania oraz związaną z nimi tradycję wileńskiej szkoły chirurgicznej, tak troskliwie pielęgnowaną od 1945 r. wśród gdańskich chirurgów.

Dokładny adres (powiat, gmina, ulica): pow. Lida, gm. Zyrardowo, ul. Wągorz

Przyjeżdża dnia 28. II roku 1939

Opuszcza dnia 13. III roku 1939

Uleczony, w stanie polepszenia, nieuleczony umarł

Przyczyna śmierci:

Data	Historia Choroby	UWAGI
28. II	Podjęcie tej choroby od 7-tych. Uprzednio na prawy bok, została ból w nocy przy wstaniu od kolana do lewej łopaty. Leciła w Sifidalm i Lidzie, gdzie zabito jej nogami oraz opotunek. Obecnie skieruje się na klinice chirurgicznej, gdzie została wykonana zabieg operacyjny. Po tym samym miejscu. Po tym ma być koniec.	

3

1. Okładka albumu zawierającego wy- cinki prasowe dotyczące pracy Instytu- tu Medycyny Morskiej w latach 1958- 1965,

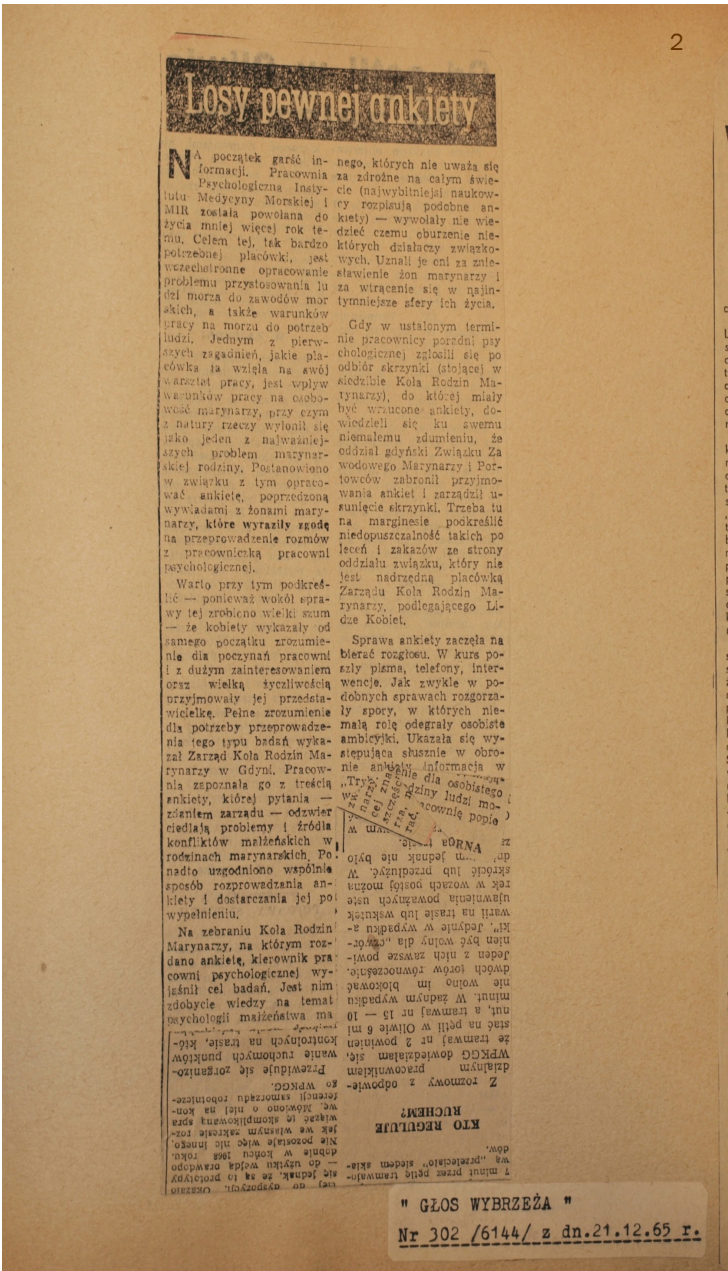
2. Losy pewnej z ankiety - jeden z artykułów zamieszczonych w księdze PRASA o I.M.M. Gdańsk 1958-1966, wydrukowany na łamach Głosu Wybrze- ża w 1965 roku,

3. Instytut Zdrowia, artykuł traktujący o pracy Instytutu Medycyny Morskiej, publikacja na łamach Głosu Wybrzeża, zamieszczony w księdze prasowej I.M.M. z lat 1958-1965,

4. Artykuł z książki prasowej I.M.M. z lat 1958-1965 - dużo zrobiono, wiele jesz- cze pozostało do zrobienia, opubliko- wany na łamach Tygodnika Morskiego w roku 1958.



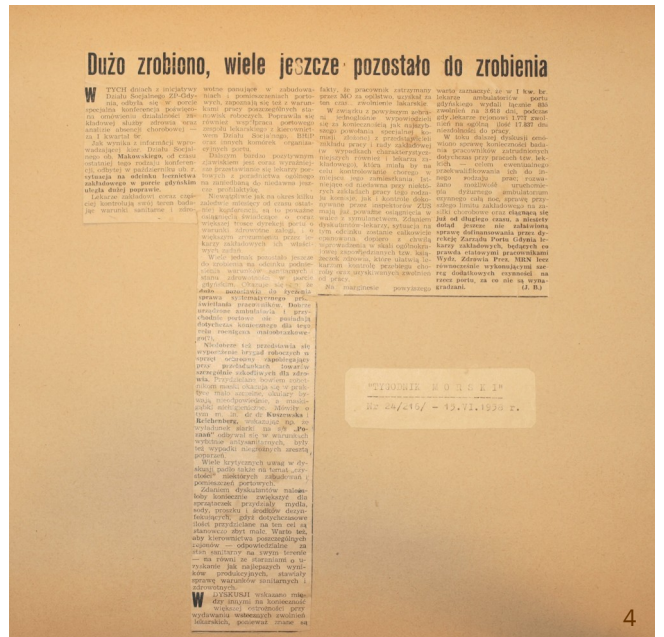
1.



2



3



4

KARTKA POCZTOWA CENA 45 gr



50 lat
Akademii Medycznej
w Gdańsku

POCZTA POLSKA IX 1995 r. nakład 200 000. proj. T. Bogusławski

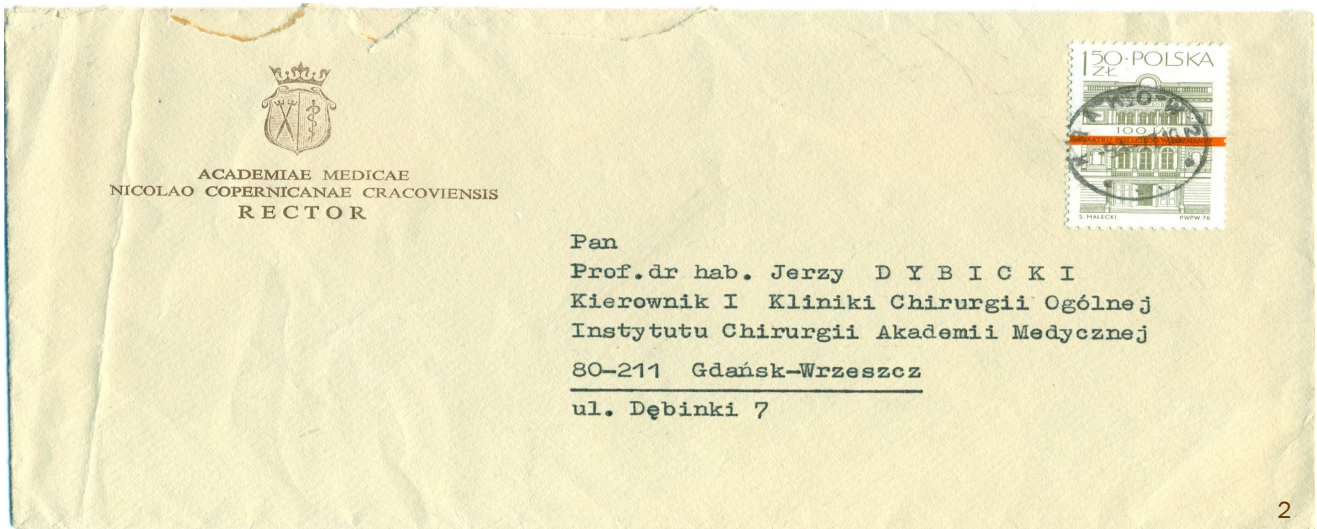


1

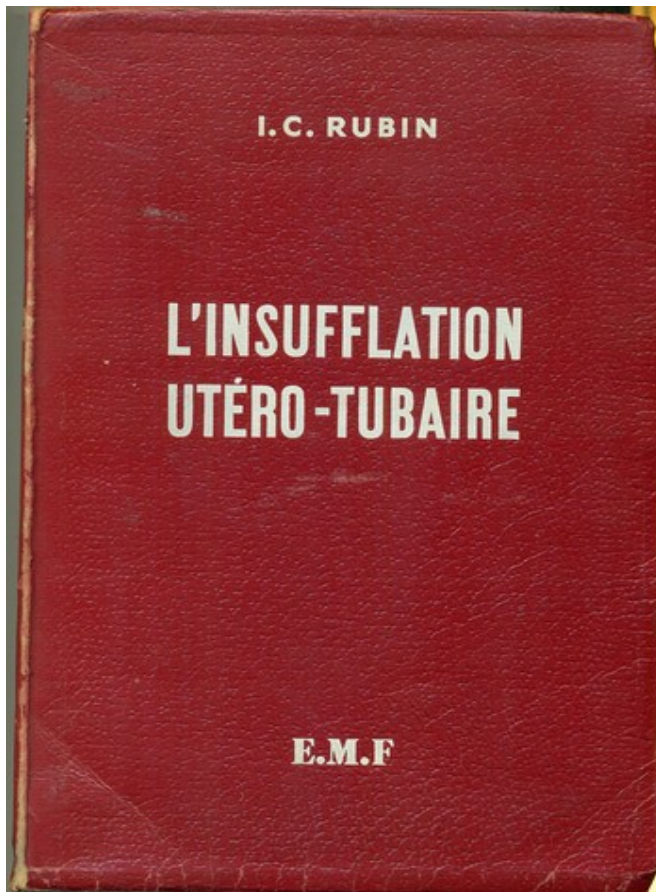
1. Okolicznościowa kartka pocztowa emitowana przez Pocztę Polską z okazji Jubileuszu 50-lecia Akademii Lekarskiej w Gdańsku wraz ze specjalnym datownikiem 8 października 1995 r.

2. Koperta nadana 1 sierpnia 1966 r. we Frankfurcie nad Menem adresowana do profesora dr. hab. Jerzego Dybickiego, kierownika I Kliniki Chirurgii Ogólnej Instytutu Chirurgii Akademii Medycznej w Gdańsku.

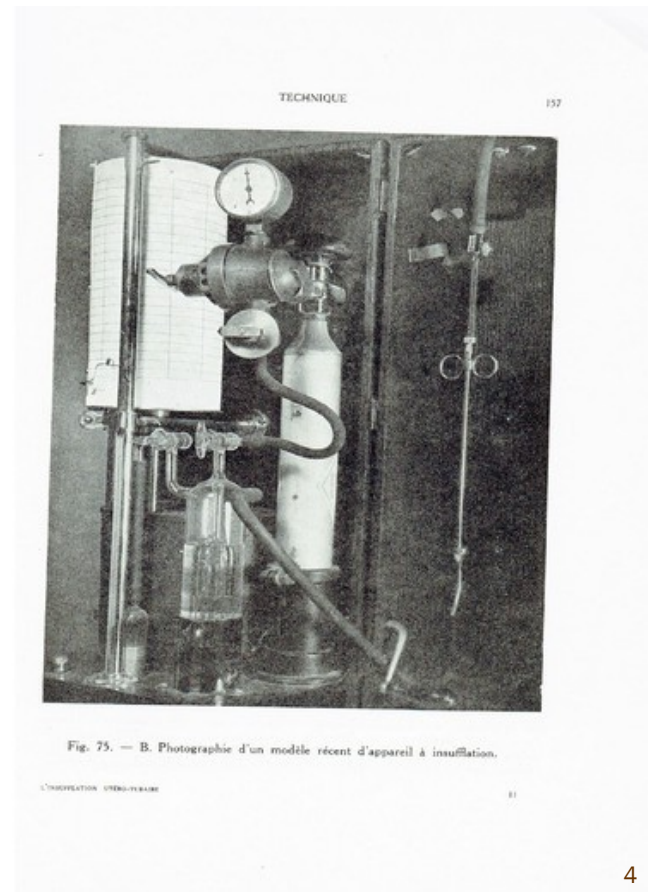
3. i 4. Okładka oraz lustracje z francuskiego przekładu podręcznika I. C. Rubina *L'insufflation Utéro-tubaire* z przedmową autora z 31 lipca 1949 r. Książka została wpisana do księgozbioru Biblioteki AMG w 1964 r.



2



3



L'INSUFFLATION UTÉRO-TUBAIRE

81

4



1



2

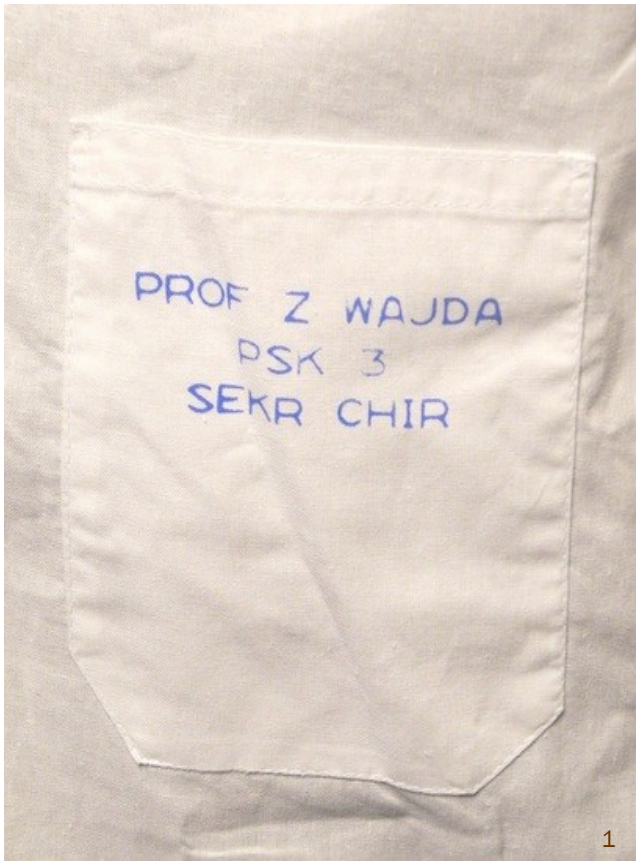
1. Toga z Uniwersytetu Stefana Batoiego w Wilnie, a następnie pierwsza toga na Akademii Lekarskiej w Gdańsku, należąca do prof. Kornela Michejdy, ofiarowana przez pana Andrzeja Michejdę prof. Zdzisławowi Wajdzie i przez niego przekazana do Muzeum GUMed.

2. Fotel stomatologiczny [żeliwny, oryginalnie tapicerowany materiałem, potem obity skórą, wsparty na 4 nogach, z uchylnym oparciem] wyprodukowany około 1880-1890 r., przekazany do Muzeum przez dr Joannę Stankiewicz-Kiełbińską.

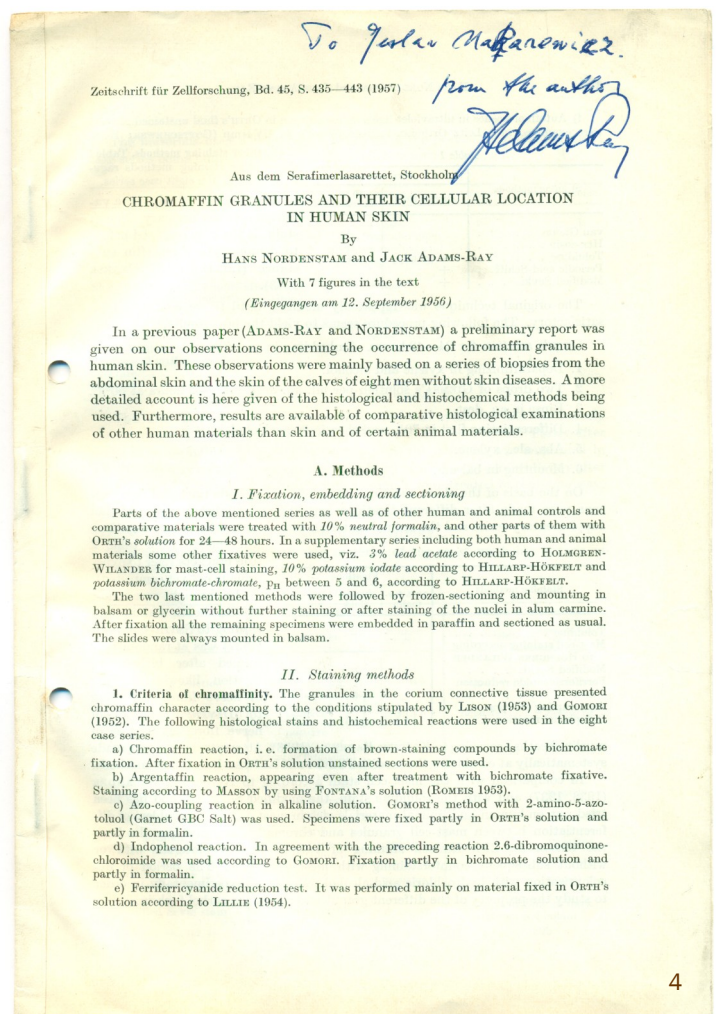
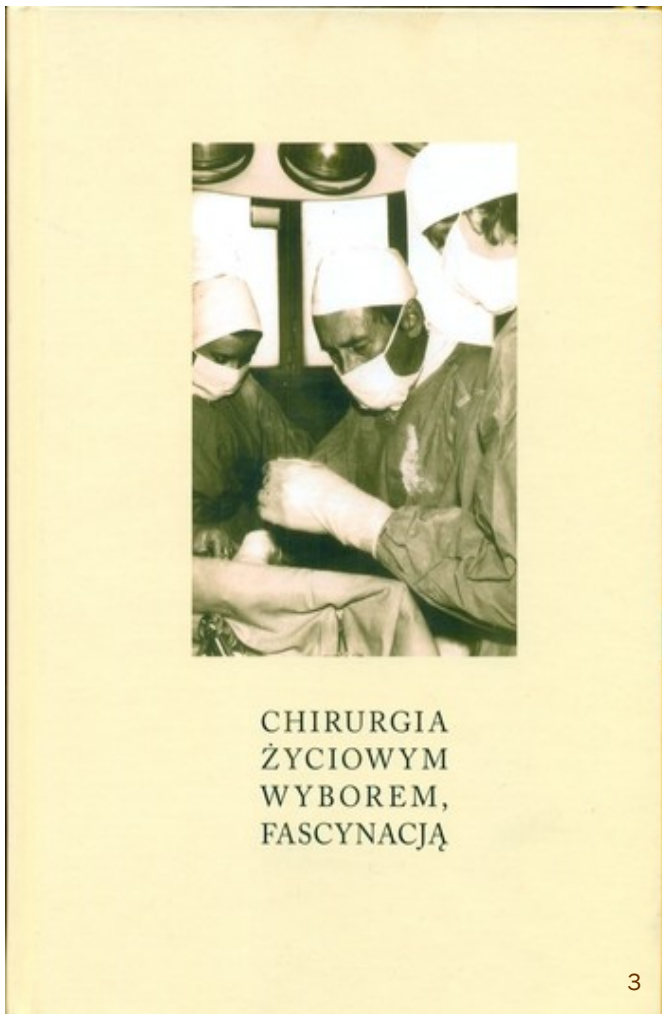
3. Podpisanie dokumentu erekcyjnego budowy nowego bloku operacyjnego dla ówczesnego Szpitala Wojewódzkiego im. Mikołaja Kopernika [i znajdujących się tam Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu i Kliniki Chirurgii Dziecięcej] przez prof. Czesława Stobę – kierownika Kliniki Chirurgii Dziecięcej, po prawej inż. Walczyńna, przedstawiciel wykonawcy robót budowlanych, z tyłu prof. Zdzisław Wajda – rektor AMG i Maciej Płażyński – wojewoda pomorski, 1994 r.



3

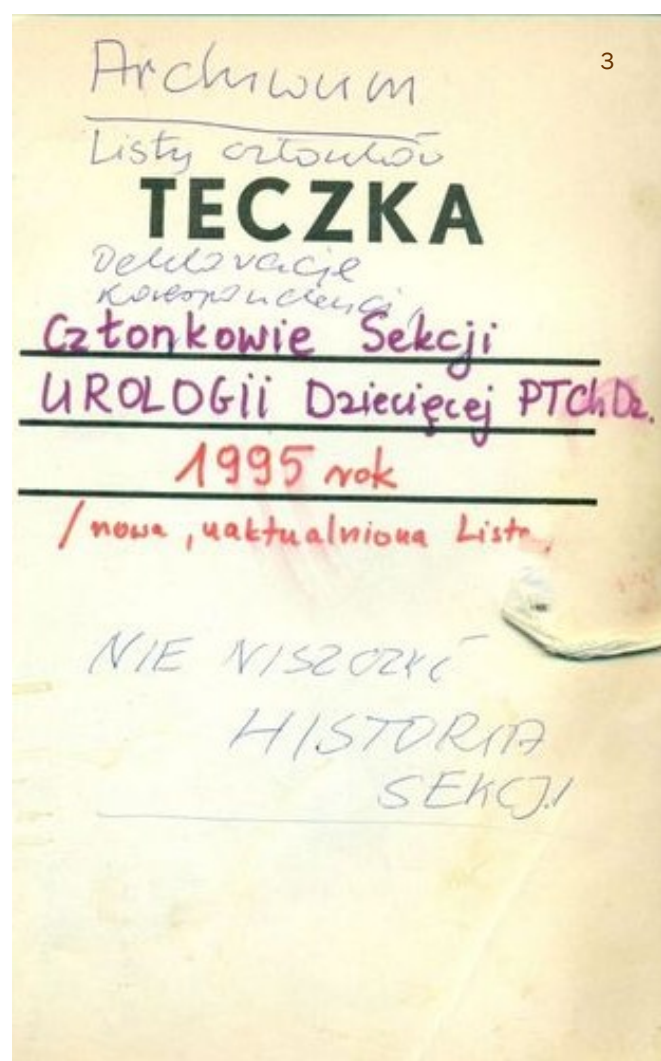


1. i 2. Kliniczna koszula prof. Zdzisława Wajdy; 3. Okładka książki pod tytułem – *Chirurgia wyborem, fascynacją*. Jest ona wspomnieniem o działalności zawodowej prof. Zdzisława Wajdy; 4. Dedykacja prof. Jacka Adams—Raya dla Wiesława Makarewicza na publikacji pracy naukowej, pamiątka znajomości pierwszego doktora h.c. [1965 r.] i profesora honorowego [2018 r.] naszej Uczelni.



1. i 2. Fotorelacja wizyty. Tajemnice z muzealnej półki odkrywane w Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku. Wystawa *Theatrum anatomicum*, poświęcona budowie anatomicznej ludzkiego ciała oraz naukowym sposobom jego badania. Ekspozyty pochodzą ze zbiorów Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku, Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Muzeum w Kwidzynie oraz ze zbiorów Towarzystwa Historyczno-Muzealnego „Powiśle” w Sztumie, a także ze zbiorów prywatnych.

3. Okładka teczeki - Członkowie Sekcji Urologii Dziecięcej PTChD 1995 /nowa uaktualniona lista/ (napisowi wykonanemu przez dr. Jarosława Wojtiuka, tym czasie sekretarza Sekcji) towarzyszy odręczny dopisek dr. Jerzego Karcza, przewodniczącego – Archiwum, listy członków, deklaracje, korespondencja. **NIE NISZCZYĆ HISTORIA SEKCJI.**



Troska o tradycję i dziedzictwo Uniwersytetu, pielęgnowanie jego historii to główne zadanie Muzeum. Działalność ta nie byłaby możliwa bez zaangażowania społeczności uczelnianej oraz jej jednostek organizacyjnych. Szczególne miejsce wśród nich zajmuje Archiwum GU-Med. Prowadzi je mgr Grzegorz Gronda. Od kilkunastu miesięcy obie jednostki tj. Archiwum i Muzeum współpracują ściśle w zakresie bieżącej ochrony historycznych obiektów, jak i wypracowania trwałej formuły prowadzenia tego typu aktywności. Mgr Grzegorz Gronda poniższym tekście przedstawia Czytelnikom Biuletynu zasady współpracy i wzajemne relacje pomiędzy Archiwum i Muzeum. *Razem możemy więcej!* - ten optymistyczny początek jednego z akapitów artykułu ma nad wyraz istotne dla nas przesłanie, może i powinien zatem przyświecać wszelkim działaniom podejmowanym przez społeczność Uczelni. Historia GUMed niezmiennie wymaga szczególnej troski.

Współpraca Archiwum GUMed z Muzeum

Muzeum i Archiwum mają bardzo wiele cech wspólnych, do których należą niewątpliwie gromadzenie, przechowywanie i udostępnianie materiałów historycznych. Celem nadrzędnym obu tych jednostek jest zachowanie historycznej pamięci naszego Uniwersytetu. Współpraca tych jednostek pozwoli na lepszą ochronę i popularyzację dziedzictwa historycznego naszej *Alma Mater*.

Rywalizacja czy współpraca? Archiwum gromadzi i udostępnia zasób aktowy i nieaktowy, zaś Muzeum gromadzi i udostępnia obiekty związane z historią nie tylko Uczelni, ale także medycyny. Obiekty i dokumenty bardzo często są ze sobą ściśle powiązane, można pokusić się o stwierdzenie, iż dokumenty uzupełniają obiekty muzealne. Aktywna działalność w zakresie popularyzacji zasobu muzealnego i archiwalnego, w szczególności poprzez organizację wystaw i pokazów, w idealny sposób pokazują tę zależność. Muzeum posiada obiekty, Archiwum dokumenty, dlatego współpraca Archiwum i Muzeum może przynieść bardzo dobre korzyści nie tylko obu jednostkom, ale także całej instytucji.

Bardzo często zdarza się tak, iż muzea i archiwa gromadzące materiały historyczne rywalizują ze sobą na różnych polach, w szczególności w zakresie pozyskiwania zbiorów. Wynika to zapewne z chęci posiadania najlepszego i najciekawszego zbioru. W przypadku uniwersytetu, gdzie w ramach jednej instytucji istnieje archiwum i muzeum rywalizacja jest bardzo niekorzystna, ponieważ prowadzi do rozproszenia zbiorów, ale także źle działa na wizerunek obu jednostek. Po co rywalizować, skoro można współpracować i razem po-

zyskiwać i udostępniać zbiory? Muzeum i Archiwum GUMed zamierzają na tym polu zintensyfikować wysiłki i działać wspólnie w ramach

Razem możemy więcej! Archiwum i Muzeum GUMed rozpoczynając współpracę zamierzają uniknąć przykrej sytuacji, w której obie jednostki rywalizują pomiędzy sobą zarówno w aspekcie gromadzenia, jak i udostępniania zbiorów. Istotną kwestią stojącą przed Archiwum i Muzeum jest uregulowanie wspólnych działań pod względem formalnym, aby zapobiec wszelkim nieporozumieniom zarówno dzisiaj, jak i w przyszłości. W myśl zasady *razem możemy więcej!* jednostki te będą starały się wypracować wspólną politykę wobec tradycji i historii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, w szczególności w obszarze gromadzenia i udostępniania zbiorów. Wspólne działania znacząco usprawnią i ułatwią przekazywanie dokumentów lub obiektów zarówno darczyńcom zewnętrznym, jak i pracownikom naszej uczelni.

Dobra wola i chęć współpracy. Istotną kwestią dotyczącą wspólnej współpracy jest uporządkowanie spraw związanych z posiadaniem przez Muzeum akt archiwalnych, które zostały przekazane przez jednostki organizacyjne naszej uczelni. Warto zwrócić uwagę, iż Muzeum jest otwarte na kwestie związane z oddaniem materiałów archiwalnych do Archiwum nie tylko tych, które powinny się w nim znaleźć, ale także dokumentów pozyskanych w toku działalności Muzeum. Przekazanie tych materiałów pozwoli na ich metodyczne opracowanie i ułatwi udostępnianie. W Muzeum każdy nabytek traktowany jest jako obiekt, opisywany według zasad muzealnych, któ-

re nie mają zastosowania w przypadku archiwaliów.

Pragnę podkreślić, iż niektóre archiwalia zostaną w Muzeum jako depozyt ze względu na ich charakter wystawienniczy. Mam tu na myśli między innymi kroniki czy dyplomy, które mogą być z powodzeniem eksponowane. Właśnie takie mechanizmy działania są dla Muzeum i Archiwum GU-Med priorytetem. Fachowe i rzetelne opracowanie oraz udostępnianie zbiorów z jak najlepszą korzyścią dla użytkownika, który jest najważniejszy.

Wspólne sukcesy! Muzeum i Archiwum GUMed mogą poszczycić się kilkoma wspólnymi inicjatywami, które są żywym przykładem działalności na rzecz Uczelni i prowadzenia wspólnej polityki PR. W styczniu 2017 r. przy współpracy z Biblioteką GUMed zorganizowano wystawę pt. *Pierwsza inauguracja roku akademickiego Akademii Lekarskiej w Gdańsku*, gdzie obok dokumentów archiwalnych pojawiły się obiekty muzealne. W kwietniu 2017 r. dzięki wspólnej akcji Muzeum i Archiwum GUMed udało się ocalić od zniszczenia historie chorób sięgające lat 40. XX wieku, są to jedne z pierwszych akt dokumentujących lecznictwo Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Dokumenty te znajdowały się w byłym budynku szpitala klinicznego przy ul. Łąkowej w Gdańsku. Kolejną wspólną inicjatywą było zorganizowanie we współpracy z pracownikami Oddziału Stomatologicznego we wrześniu 2017 roku wystawy pt. *Siedemdziesiąt lat Stomatologii Uniwersyteckiej w Gdańsku* - archiwalne dokumenty wzbogaciły ekspozycję, niekiedy też posłużyły wyjaśnieniu niejasności w historii naszej stomatologii. [gg]

Stowarzyszenie Muzeów Uczelnianych - podsumowanie trzech lat działania [2015-18]

Stowarzyszenie Muzeów Uczelnianych działa już ponad trzy lata, a licząc od pierwszych spotkań, już ponad sześć. W dzisiejszych czasach, dynamicznych zmian, nowych inicjatyw, zespołowej pracy nad projektami to dostatecznie długi czas by pokusić się o krótkie posumowanie. Co powinniśmy uznać za najważniejsze w pracy SMU, czym się pochwalić, jakimi nadziejami i planami się podzielić? To pytanie, które ciśnie się na usta, w trosce o przekazanie Czytelnikom naszego *Biuletynu* możliwie najpełniejszej relacji z prac Stowarzyszenia. Liczebność - od mniej niż 20 osób obecnych podczas pierwszego spotkania w czerwcu 2012 r. do ponad osiemdziesięciu, które wzięły udział w ostatniej konferencji SMU w dniach 17-19 października 2018 r w Łodzi. Wspomniane powyżej spotkania naukowe odbyły się w Nieborowie [pierwsza konferencja zorganizowana przez SMU i pierwsze w historii Polski spotkanie tak licznych przedstawicieli muzeów uczelnianych], i w Krakowie [konferencja naukowa, honorowe członkostwo SMU przyznane prof. Stanisławowi Waltosowi zwiedzanie Muzeów UJ, AGH, PK,]. Dwa pierwsze istotne wydarzenia pozwoliły na wzajemne poznanie się, wymianę doświadczeń, podzielenie się troskami i niepokojami z jakimi na co dzień borykają się poszczególne muzea. Konferencja w Łodzi miała na celu podsumowanie działalności poszczególnych muzeów, jak i Stowarzyszenia Muzeów Uczelnianych. Nadto omówione zostały związki strategii uniwersytetu i muzeum - szczególnie w kontekście nowej Ustawy 2.0, edukacji prowadzonej w muzeum uczelnianym oraz wykorzystania mediów w celu propagowania troski o dziedzictwo i tradycję uniwersytecką. Istotnym elementem programu konferencji były po raz pierwszy zorganizowane, prace grup roboczych poświęcone omówieniu następujących istotnych zagadnień: 1. ewidencja obiektów i zarządzanie zbiorami (bezpieczeństwo



Okładka katalogu Muzea uczelniane wydane go nakładem SMU w 2017 r. Publikacja zajęła pierwsze miejsce w kategorii „Wydawnictwa muzealne” ramach konkursu Mazowieckie Zdarzenie Muzealne „Wierzba” 2018. Na 363 stronach przedstawiono po 10 wybranych eksponatów ze zbiorów każdego z Muzeów Uczelnianych zaangażowanych w projekt. Jest to kolejne wydawnictwo opracowane przez Stowarzyszenie Muzeów Uczelnianych mające na celu upowszechnianie informacji na temat muzeów i kolekcji istniejących na uniwersytetach w Polsce. Objętość tomu - jak wspomniano powyżej 363 strony - i wybór 10 obiektów z każdego Muzeum daje wyobrażenie na temat wielkości zgromadzonych zbiorów. Każdy z eksponatów to świadectwo historii i rozwoju uniwersytetu ale też dziejów nauki i edukacji w Polsce. Doświadczenia zebrane przez poszczególne muzea uczelniane dowodzą jak wiele można uczynić dla ochrony i popularyzacji polskiego dziedzictwa uniwersyteckiego, zarówno w kraju jak i zagranicą. Dorobek polskiej nauki jest imponujący, natomiast jego rozpropagowanie wciąż pozostawia wiele do życzenia. Zdaniem Autorów wszystkich tekstów zamieszczonych w Katalogu, winien on być pierwszym z cyklu publikacji omawiających zbiory w muzeach uniwersyteckich.

zbiorów; konserwacja – zbieranie informacji na poczet grup dodatkowych); 2. misja i strategia; polityka gromadzenia zbiorów; 3. zbiory medyczne; 4. zbiory przyrodnicze; 5. instrumenty naukowe; katalogi zbiorów rozproszonych. W ramach grup zostały wskazane kwestie szczególnie problematyczne oraz mocne i słabe strony muzeów [na podstawie analizy SWOT] a także, stojące przed nimi zagrożenia i szanse osiągnięcia sukcesu. Wyniki pracy grup roboczych to punkt wyjścia działalności Stowarzyszenia w najbliższym czasie. Równie istotne były również rozmowy dotyczące wpływu nowych uregulowań wynikających z Ustawy 2.0 na funkcjonowanie muzeów i kolekcji uczelnianych. Czy daleko idąca autonomia uczelni w zakresie kształtowania struktury organizacyjnej i modelu funkcjonowania może stanowić zagrożenie dla muzeów uczelnianych? Czy należy te zapisy ustawy traktować raczej jak szansę na wzmocnienie pozycji muzeum w jednostkach uczelni? Opinie w tej sprawie już po wdrażaniu Ustawy 2.0 w życie są podzielone. Dotychczasowa praktyka dowodzi istotnego znaczenia uznania muzeum uczelnianego jako jednostki ogólnouczelnianej podległej bezpośrednio rektorowi uniwersytetu. Osadzenie muzeum w strukturach biblioteki, zakładów historii, działów marketingu, stanowi w istocie duży problem dla obu jednostek. W zgodnej opinii uczestników Konferencji, nowe regulacje prawne dotyczące uczelni wyższych stwarzają znaczne możliwości rozwoju muzeów uczelnianych. W ciągu najbliższych tygodni i miesięcy okaże się, czy szanse te zostały wykorzystane. Kolejna konferencja naukowa SMU odbędzie się za rok w Gdańsku. Podczas niej podsumowane zostaną osiągnięcia i zmiany, jakie zaszły w pracy muzeów uczelnianych w okresie od października 2018 r. Współorganizatorami gdańskiej konferencji SMU będą wszystkie trójmiejskie muzea uczelniane.

Prof. Stanisław Waltoś członkiem honorowym SMU

W trakcie odbywającej w Krakowie w listopadzie 2017 r. Konferencji Naukowej Stowarzyszenia Muzeów Uczelnianych prof. Stanisławowi Waltosowi nadano godność Członka Honorowego Stowarzyszenia.

W latach 1977-2011 prof. Stanisław Waltoś był dyrektorem Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, wiceprzewodniczącym prezydium Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Muzeów ICOM, jest autorem licznych prac naukowych poświęconych zagadnieniom muzeologicznym i niekwestionowanym autorytetem w tym zakresie. Wśród prac Profesora szczególne miejsce zajmuje *Kodeks etyki ICOM dla muzeów*, którego był nie tylko



tłumaczem, lecz również komentatorem. Profesor Stanisław Waltoś jest już postacią legendarną i bohaterem licznych anegdot. W popularnym cyklu powieści Marcina Mroza poświęconych przygodom mecenasa Chyłki, pojawia się jako autor najważniejszych podręczników prawa tzw. *Waltosi*. To również, Prof. Waltoś wprowadził polskie muzea uniwersyteckie na forum organizacji międzynarodowych: UMAC i Univer-seum.

Wykładem *Muzea uniwersyteckie na rozdru-żu* prof. Stanisław Waltoś zainauguruje 30.01.2019 r. cykl wykładów *Dziedzictwo akademickie i historia nauki*, organizowany przez SMU i Uniwersytet Warszawski.

XIX Universeum Network Meeting 2018 — Glasgow

Przewodnie hasło tegorocznego [już XIX] spotkania Universeum - European Academic Heritage Network brzmiało: *Working Together: Partnerships, Co-creation, Co-curation*. Przytaczamy je tutaj w oryginalnym angielskim brzmieniu chcąc uniknąć niezręczności tłumaczenia. Nowoczesne muzea uczelniane nie mogą ograniczać swej działalności tylko do gromadzenia, opracowywania i eksponowania zbiorów. Oczekuje się od nich znacznie większego zaangażowania w życie uniwersytetu. Muzeum winno stać się miejscem spotkań, dyskusji, dydaktyki i badań naukowych. Cztery niezwykle ambitne zadania. Trudne w realizacji. O tym właśnie rozmawiano w Glasgow. W kolejnych wystąpieniach poruszono zagadnienie uczenia obiektowego, wykorzystującego w procesie dydaktycznym eksponaty z kolekcji. Podkreślono zalety tego typu zajęć, pozwalających studentom, poprzez bezpośredni kontakt ze zbiorami, równocześnie poznawać historię konkretnego eksponatu oraz rozumieć zasadę jego konstrukcji i działania. Co niezwykle istotne, również studenci doceniają tak prowadzone zajęcia, chętnie angażując się w działania na rzecz muzeum uniwersyteckiego, obejmujące opracowanie obie-



Na zdjęciu powyżej główna sala *The Hunterian*, prezentująca kolekcje Johna Huntera i obiekty związane z nim samym. Ta część zbiorów jest szczególnie interesująca dla osób związanych z medycyną. Licznie zgromadzone narzędzia chirurgiczne, preparaty i modele anatomiczne oraz publikacje medyczne ukazują przeszłość chirurgii i medycyny jak również zakres zmian jakie w nich zaszły na przestrzeni dekad i stuleci. Więcej informacji na temat Muzeum i kolekcji: <https://www.gla.ac.uk/hunterian/> [mb]

któw, pomoc konserwatorską lub oprowadzanie gości i prowadzenie zajęć dla różnych grup wiekowych. Szczególną formą aktywności są wystawy, których kuratorami są studenci. Wymaga to od nich poświęcenia czasu, inwencji oraz najczęściej znacznego wysiłku. Znamienne jest, że studenci uczestniczący w różnorodnych zajęciach prowadzonych przez muzeum silniej identyfikują się z uczelnią, jej dziedzictwem i tradycją. Warunkiem powodzenia dydaktyki wykorzystującej elementy muzeum jest doskonałe rozpoznanie oczekiwań nauczycieli akademickich i studentów wobec muzeum.

Marek Bukowski z Muzeum GUMed przedstawił plakat pt. *The University Limits Student's Imagination – Am I Right?* Dotyczył on konieczności dostosowania form zajęć: wykładów, wprowadzań kuratorskich, klubów dyskusyjnych nie tylko do zainteresowań studentów, ale także do obciążającego i absorbującego czasowo trybu wykładów, ćwiczeń i innych zajęć na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym. Podstawą sukcesu zajęć jest możliwie daleko idąca elastyczność Muzeum w zakresie współpracy ze studentami oraz umiejętne wykorzystanie ich wiedzy i potencjału.

Nowa strona UMAC

Pod koniec sierpnia 2018 r. – kiedy przygotowano zostało sprawozdanie z pracy UMAC do bieżącego wydania *Biuletynu*, nic nie wróżyło dramatycznych wydarzeń i wynikającej z nich zmiany w powstającym tekście. Trzeciego września w godzinach wieczornych budynek Museu Nacional in Rio de Janeiro stanął w płomieniach. Portale informacyjne, stacje telewizyjne przekazały natychmiast obrazy ognia ponad budynkami ekspozycyjnymi i magazynami. Podane zostały pierwsze szacunkowe dane na temat strat.

W tym natłoku informacji umknęła być może jeszcze jedna, istotna z punktu widzenia społeczności uniwersyteckiej. Museu Nacional in Rio de Janeiro jest częścią Federal University of Rio de Janeiro. Płonął uniwersytet, jego muzeum, jego zbiory! Już kilka godzin później Marta Laurencio, prezydent UMAC, w liście adresowanym do członków i sympatyków Stowarzyszenia pisała m.in.: *It is a university museum, and the oldest museum in Brazil, created in 1818. It hosts one of the largest scientific collections in the world, comprising c. 20 million specimens and artefacts of natural history, anthropology, palaeontology, archaeology, as well as historical archives and libraries. We still do not know the full impact of the fire, but the building seems largely destroyed. It is very sad. We hope that at least part of the collections could have been saved. There is certainly a need for a full investigation and answers, but for now, it is very important to recognize the significance of this enormous tragedy and irreplaceable loss, and demonstrate our profound solidarity and support to our colleagues from Mu-*

seu Nacional. Przytaczamy treść wiadomości w oryginalnym brzmieniu nie chcąc utracić podczas tłumaczenia emocji i pasji przekazu. Na adres Muzeum w Rio de Janeiro przesłano wiele fotografii przedstawiających wnętrza, obiekty, i inne detale dokumentujące stan sprzed pożaru a mogących pomóc w oszacowaniu strat. To tragiczne wydarzenie zostało bardzo poważnie potraktowane przez środowisko muzealne, nie tylko w kontekście strat konkretnej kolekcji, lecz przede wszystkim jako przypomnienie dla skierowane do wszystkich podobnych instytucji dotyczące zabezpieczenia zbiorów, prowadzenia digitalizacji oraz dokumentacji wizualnej. Pożar w Rio de Janeiro uzmysłowił jednocześnie delikatność i kruchość muzeum i kolekcji. Jak się jednak okazało świat muzealny zbyt łatwo o tym zapomniał. W noworocznych życzeniach Marty Laurencio można na szczęście odnaleźć tony optymistyczne: dzięki mozolnej, nieprzerwanej pracy pracownikom Museu Nacional udało się uratować, odtworzyć część obiektów pierwotnie uważanych za stracone.

Uruchomienie jesienią 2017 r. długo oczekiwanej nowej strony UMAC nabiera w kontekście tego wydarzenia nowego wymiaru mi znaczenia. Strona pozwala przede wszystkim na zapoznanie się z misją i działalnością organizacji oraz na uzyskanie kompletnej informacji na temat muzeów uniwersyteckich na całym świecie oraz wszelkich działań podejmowanych na rzecz kolekcji i muzeów uniwersyteckich. Ich ilość oraz różnorodność uświadamia wpływ i oddziaływanie uniwersytetów na naszą cywilizację na przestrzeni ostatnich

wieków. Niektóre spośród uczelni istnieją od setek lat, inne krócej niż pół wieku. Podobnie jest z ich muzeami. Obok instytucji o długiej historii — takich jak Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Museum Gustavianum w Uppsali czy doskonale znanych w świecie Muzeum Historii Fizyki Uniwersytetu w Padwie lub Museum Vrolik w Amsterdamie istnieją mniejsze i dopiero rozpoczynające swą działalność, do których zalicza się m.in. Muzeum GUMed. Każda z wymienionych instytucji prezentuje historię swej uczelni, a jednocześnie narracja ta stanowi część wielkiej historii nauki i uniwersytetów.

Nowa, rozbudowana strona UMAC przynosi obszerne informacje o celach organizacji, oraz co istotne, linki do publikacji dotyczących muzeów i kolekcji uczelnianych, aktów prawnych związanych z organizacją i prowadzeniem muzeum lub kolekcji uniwersyteckiej. Obszerna, a przede wszystkim aktualizowana systematycznie baza danych pozwala na odnalezienie szukanych placówek muzealnych z uwzględnieniem podstawowych kryteriów wyboru. W tej chwili Polskę reprezentuje 37 muzeów, [również Muzeum GUMed], niebawem wprowadzane do bazy zostaną nowe jednostki. Kalendarium wydarzeń pozwala na bieżąco śledzić wydarzenia w muzealnym świecie, a UMAC Journal w formie cyfrowej stanowi doskonałe kompendium problemów, sukcesów, porażek, pytań jakie towarzyszą staraniom o zachowanie historii uczelni i nauki. Pracami UMAC kieruje od 2016 r. Marta Laurencio i to jej niespożytej energii, zawdzięczamy bardzo intensywną aktywność UMAC i plany na przyszłość.



Theatrum anatomicum — wystawa w Szpitalu św. Ducha we Fromborku



Frombork o każdej porze roku jest piękny. Jednym z powodów dla tak zdecydowanej opinii jest nie tylko możliwość zwiedzania wzgórze katedralnego lub oglądania wód Mierzei Wiślanej. Miłośnicy historii medycyny mogą tu zwiedzać muzeum, w którym każda nowa wystawa niezwykle sugestywnie przenoszą zwiedzającego w przeszłość. Działający we Fromborku Szpital św. Ducha, będący oddziałem Muzeum Mikołaja Kopernika od dłuższego czasu współpracuje z Muzeum GUMed. Gdańskie eksponaty znaleźć można podczas prezentowanej obecnie wystawy *Theatrum anatomicum*, ukazującej widzom świat ludzkiego ciała, zatrzymany w modelach, szkicach i preparatach anatomicznych. Wśród eksponatów znajduje się również, stary stół prosektoryjny pochodzący z Katedry i Zakładu Anato-

mii, identyczny jak egzemplarz prezentowany w ramach wystawy stałej w Muzeum GUMed.

Relację z Fromborka, można znaleźć w sierpniowym odcinku *Tajemnic z muzealnej półki*. W trzy miesiące po otwarciu wystawy o jej ocenę oraz spojrzenie na anatomię poprosiliśmy dr Jowitę Jagłę, autorkę ekspozycji. Jesteśmy ciekawi sposobu w jaki historyk sztuki myśli o badaniu budowy ludzkiego ciała, sposobach jego przedstawiania w formie modeli, szkiców lub preparatów. „Nasz”, czyli ludzi związanych zawodowo z medycyną, odbiór anatomii może dalece różnić się od jej recepcji wśród historyków sztuki. Stąd banalne na pozór, pytanie o urodę modeli anatomicznych zadane Pani Doktor. Ograniczoność miejsca w *Biuletynie* nie pozwala na publi-

kację obszernej odpowiedzi na pytanie. Nie mogliśmy również zamieścić obszernych wyjaśnień dotyczących, kolejnych zadanych przez *Biuletyn* pytań.

Jedno nie ulega najmniejszej wątpliwości: wizyta we Fromborku i Szpitalu św. Ducha to unikalna okazja do spotkania z anatomią traktowaną jako przejaw ludzkiej dociekliwości i dążenia do odkrywania mechanizmów i praw rządzących naszym życiem. Na co dzień, w gorączkowej krzątaninie sal chorych, gabinetów zabiegowych, laboratoriów, aptek i bloków operacyjnych nie mamy czasu na historię fascynujących, często również zaskakujących aspektów rozwoju medycyny i nauki wokół nas. Unikalne, kameralne otoczenie Szpitala św. Ducha sprzyja refleksjom i chwili zadumy nad tym co spotykamy na co dzień. [mb]

muzeum@gumed.edu.pl

Dlaczego Pani zdaniem medycyna a anatomia i przedstawienia chorób deformujących ciało szczególnie, wciąż wzbudzają tak wielkie zainteresowanie? Chodzi nie tylko o kontekst naukowy?

Myślę, że dla większości osób ten typ przedstawień jest nadal „egzotyką” bo przecież nadal nie wiemy zbyt wiele o ciele (mówię o osobach niezwiązanych zawodowo z medycyną). Poza tym to ciągle niebywale atrakcyjne wizualnie obiekty, które zaskakują swoją funkcją imitacyjną, próbą skopiowania tego co żywe, realne, pulsujące.

Nowożytna ikonografia anatomiczna jest szczególnie pociągająca, przez swoją konwencję prezentacji ciała anatomicznego/martwego jako ciała żywego/ożywionego/wręcz twórczego... Okazuje się, że nawet po kilku stuleciach od powstania tego typu modeli czy ilustracji to wciąż działa! Do tego dochodzi też wyszukana estetyzacja tych przedstawień, pragnienie uczynienia z nich dzieła sztuki. To bardzo istotne, w kontekście nadmiaru często miałkich artystycznie obrazów, którymi atakuje nas dzisiejszy świat w telewizji czy Internecie.

Czy te modele są piękne?

Odpowiedź na to pytanie będzie zawsze subiektywna. Według mnie tak, ale patrzę na nie w inny sposób niż lekarz czy historyk medycyny, ale jak historyk sztuki.

Jakimi kryteriami możemy się kierować patrząc na nie?

Te kryteria zależą oczywiście od patrzącego... Inaczej będzie je odbierał lekarz, inaczej antropolog kultury, historyk sztuki, nauczyciel, dziecko, student medycyny, student kierunku humanistycznego, itd., itd., chociaż nie ukrywam, że przygotowując wystawę zależało nam by zarówno modele anatomiczne, jak i preparaty anatomiczne zaprezentować w takiej scenografii i narracji, by stworzyć wrażenie pewnej paradoksalnej nierealności... To niezwykle, że obiekty te, pełniące wysoce naukową rolę są jednocześnie ciekawe wizualnie, są światem same dla siebie.

Czego w tych modelach, schematach i planszach nie widzą medycy?

Niebywałej urody ikonograficznej, finezji kształtów, sztuki „wysokiej”...

Czy medycy są bardzo „uwięzieni” w odbieraniu modeli anatomicznych przez pryzmat swej wiedzy?

Obawiam się, że tak właśnie jest. Doświadczam tego, obserwując lekarzy zwiedzających wystawę... W tym przypadku wiedza zniewala...

Refleksje po 3 miesiącach wystawy anatomicznej.

Powiem szczerze miałam nieco obaw, zwłaszcza związanych z odbiorem prepara-

tów anatomicznych, ale okazuje się, że ten typ ekspozycji ma jednak duży potencjał edukacyjny. Tak więc zwłaszcza preparaty oraz kolekcja czaszek ludzkich i zwierzęcych stały się doskonałym tworzywem „nowej wiedzy”. Wśród zwiedzających mieliśmy bardzo dużo grup szkolnych i kolonijnych, odbiór wśród dzieci tych właśnie eksponatów był wspaniały, pełen entuzjazmu i ciekawości. Tworząc wystawę nie chciałam wykreować czegoś w charakterze „show” — niskiej rozrywki dla ciekawskich, ale stworzyć szerszą perspektywę opowieści o historii rozwoju anatomii i ikonografii ciała anatomicznego, które dla odbiorców niezwiązanych zawodowo z medycyną nadal jest bytem tajemniczym by nie rzec tajemnym.

Niedługo nowa wystawa, kilka słów zapowiedzi.

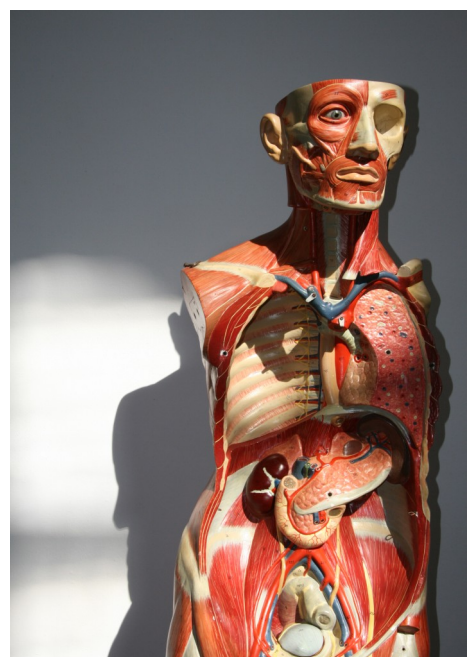
Nasza obecna ekspozycja będzie prezentowana do maja 2019 roku, zatem na „nowe wrażenia” trzeba będzie jeszcze trochę poczekać, a nowa wystawa dopiero się konkretyzuje... Chciałabym by z jednej strony stała się kontynuacją tematyki poświęconej „ciału anatomicznemu”, z drugiej strony by stanowiła swoisty kontrpunkt dla wcześniejszych ekspozycji — to znaczy by w dużej mierze dotyczyła tym razem sztuki współczesnej. Sztuki współczesnej inspirowanej sakralną ikonografią.



Podróż samochodem do Fromborka trwa od 1,5 do 2 godzin w zależności od utrudnień w ruchu.

Wystawa czynna jest od wtorku do niedzieli w godzinach 9.30. – 17.00, trwać będzie do maja 2019 r.

We Fromborku warto spędzić dłuższą chwilę, odwiedzając Wzgórze Katedralne i liczne pamiątki związane z Mikołajem Kopernikiem, wspiąć się po schodach dzwonnicy, niestrudzoną wędrówkę Wahadła Foucaulta. Atrakcją - dla dorosłych i dzieci [powyżej 5 lat] są seanse w Planetarium lub wycieczka do Parku Astronomicznego, położonego w miejscowości Ronin — ok. 2 km od Wzgórze Katedralnego. O tych i innych atrakcjach w Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku więcej na <http://frombork.art.pl/pl/> [mb]



muzeum@gumed.edu.pl

We wrześniu 2018 r. w Państwowym Muzeum na Majdanku odbyło się spotkanie z Ewą Sztabą-Chmielarz, córką profesora Romualda Sztaby — więźnia niemieckich obozów koncentracyjnych: Auschwitz, Majdanka, Gross-Rosen i Litomierzyc. W trakcie spotkania w gmachu Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie zaprezentowana została jedna z piękniejszych sylwetek Majdanka – tak opisywali R. Sztabę współwięźniowie*. Do muzealnego Archiwum trafiły bezcenne pamiątki związane z osobą Profesora. W latach 1954-1983 kierował Kliniką Chirurgii Dziecięcej AMG. Wraz ze współpracownikami uczynił z niej jeden z wiodących polskich ośrodków urologii i chirurgii dziecięcej. Po przejściu na emeryturę wybierał cytaty związane z mu-



zyką, literaturą i medycyną, publikowane w Gazecie AMG w rubryce *Przeczytane*. Romuald Sztaba ukończył w 1936 r. Wydział Lekarski Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Odbył następnie przeszkolenie wojskowe w Szkole Podchorążych Sanitarnych w ramach Centrum Wyszukolenia Sanitarnego. Powrócił na rodzinny Śląsk i w 1937 r. został młodszym asystentem Oddziału Chirurgicznego w Sosnowcu, pracował także w Poradni Chirurgicznej. Uczestniczył w Wojnie Obronnej 1939 r, po zwolnieniu z wojska, powrócił do Szpitala w Sosnowcu. Tam też działał w konspiracji, co było przyczyną aresztowania w kwietniu 1941 r. Po pobycie w więzieniu w Mysłowicach, był więźniem obozów koncentracyjnych: w Oświęcimiu, Maj-

Wspomnienie prof. Romualda Sztaby



danek, Gross-Rosen, Litomierzycach Sudeckich i Flossenburgu. W obozie koncentracyjnym na Majdanku, pracował jako lekarz w rewirze pola I w bloku 2 – chirurgicznym i w bloku dla chorych na tyfus i świerzb, współpracował również z obozowym ruchem oporu. Po dwóch latach, w 1944 r. przewieziono go do obozu KL Gross Rosen, a później do KL Leitmeritz [Litomierzycy, w Czechach]. Po wojnie powrócił do Sosnowca, a od 1947 r. był asystentem Oddziału Chirurgii Dziecięcej w Miejskim Szpitalu dla Dzieci przy ul. Działdowskiej w Warszawie. Oddział ten wszedł w skład Kliniki Chirurgii Dziecięcej UW [1949 r.] i AM w Warszawie [od 1950 r.]. W 1955 r. Romuald Sztaba objął kierownictwo Oddziału Klinicznego Chirurgii Dziecięcej, przekształconego wkrótce w Klinikę. Prof. Sztaba przeszedł na emeryturę w 1983 r. Zapytany dlaczego zainteresował się urologią odpowiedział z filuternym uśmiechem w oku: *bo to ciekawe również z hydraulicznego punktu widzenia. A poza tym to była robota do wykonania*. Polskie Towarzystwo Chirurgów Dziecięcych uhonorowało dokonania Profesora, nadając Mu jako pierwszej osobie Medal im. Profesora Jana Kossakowskiego „Serere dubites”. Profesor Romuald Sztaba zmarł w Gdańsku 24 lipca 2002 r. Jego pamięci dedykowany jest cyklicznie organizowany przez Katedrę i Klinikę Chirurgii i Urologii Dzieci i Młodzieży wykład im. prof. Romualda Sztaby. Relacja ze spotkania w Państwowym Muzeum na Majdanku i cytaty * ze strony: http://www.majdank.eu/pl/news/majdank_w_pamieci_rodzinnej__spotkanie_z_corka_romualda_sztaby/973

Fotografie z archiwum Muzeum GUMed pochodzą z archiwum prof. Romualda Sztaby.

1. Prof. Romuald Sztaba podczas spotkania w Klinice Urologicznej AM w Warszawie kierowanej przez prof. Stefana Wesołowskiego.
2. Prof. Romuald Sztaba [drugi od lewej] uczestniczy w uroczystości AMG, zdjęcie prawdopodobnie z drugiej połowy lat 50' XX w.
3. Pożegnanie prof. Romualda Sztaby — od lewej dr Roman Gross, dr Jerzy Karcz, prof. Romuald Sztaba, prof. Czesław Stoba, 1983 r.